Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12.

Nr. 258 | Katowice, środa 7-go listopada 1928. | Rok 27

Sejmik Związku Spółdzielni Śląskich.

Opole, 6. 11. 28. Sejmik rozpoczął się w poniedziałek dnia 5 bm. wieczorem posiedzeniem zarządu, na które przybyli również jako goście przedstawiciele banków i Związku Polaków w Niemczech.

Wtorkowe obrady poprzedziło uroczyste nabożeństwo, które odprawił w kościele Św. Krzyża w Opolu prezes Rady Nadzorczej Banku Rolników w Opolu ks. proboszcz Klimas z Tarnowa. Licznie zgromadzeni przedstawiciele Banków Ludowych i innych instytucji gospodarczych udali się z kościoła na salę obrad. Sprawozdanie szczegółowe podamy jutro.

—o—

Konferencje polsko-litweskie.

Królewiec. (PAT). Dyskusja w wyłonionej w sobotę komisji, rozpoczęta została ponownie około 4 po południu — tym razem u Ministra Zaleskiego w hotelu „Berliner Hof" — i trwała do godziny 7 wieczorem. Całodzienna dyskusja nie doprowadziła jeszcze do żadnego wyjaśnienia i nie została zakończona. We wtorek przed południem odbędzie się dalsza dyskusja u premjera Woldemarasa w hotelu „Central". Wrażenia z dotychczasowej dyskusji nie rokują nadziei na osiągnięcie pomyślnych rezultatów na obecnej konferencji.

Kowno. (PAT). Korespondent łotewskiej agencji telegraficznej w Kownie uzyskał od Woldemarasa wywiad. Na zapytanie, w jakim kierunku pójdzie likwidacja konfliktu polsko-litewskiego, jeżeli konferencja nie da rezultatu, Woldemaras odpowiedział, że zagadnienia sporne będą rozpatrywane już na tej konferencji. Jeżeli nie da ona rezultatu, to pertraktacje będzie należało przerwać. Dalsze konferencje nie byłyby zwoływane, w tym wypadku należałoby zająć stanowisko wyczekujące.

Skutki olbrzymiego lokautu.

Berlin. (Tel. wł.) Olbrzymi lokaut w przemyśle metalowym, wskutek którego 200 000 robotników zostało pozbawionych pracy, wywołuje już skutki na inne działy przemysłu. Mianowicie kopalnie, których 30 proc. produkcji konsumował przemysł metalowy, zaprowadziły świętówki. Także w innych działach zachodzi konieczność ograniczenia produkcji.

Burmistrzowie miast, dotkniętych lokautem zwołali naradę celem podjęcia akcji zapomogowej dla robotników i zapobieżenia nieobliczalnym skutkom lokautu.

W kołach politycznych panuje oburzenie, że rząd przypatruje się bezczynnie, jak wielcy przemysłowcy lekceważą sobie rozstrzygnięcie sądu rozjemczego. Spodziewane są też bardzo poważne ataki na rząd w parlamencie.

Los robotników, dotkniętych lokautem.

Berlin. (PAT.) Zarząd zakładu ubezpieczeń na bezrobocie uchwalił wbrew głosom robotników, nie płacić zasiłków od bezrobocia robotnikom przemysłu metalurgicznego w Nadrenji, uznając, że masowe wypowiedzenie w tym przemyśle musi być uważane za lokaut, w czasie którego robotnicy nie mają prawa do pobierania zasiłków.

Przed wyborami prezydenta Ameryki.

Nowy Jork. (PAT.) Wynik wtorkowych wyborów prezydenta jest tak niepewny, jak jeszcze nigdy dotąd w historji Ameryki. Kampanja wyborcza, prowadzona z niesłychanym rozmachem i nakładem pracy przez obie strony, dobiegła końca. W wyborach będzie brało udział około 40 miljonów wyborców, t. zn. o blisko 10 milj. więcej, niż przed czterema laty. Równocześnie odbywać się będą w 33 stanach wybory senatorów, a w 34 stanach wybory gubernatorów stanowych. Wybory rozpoczną się o godz. 6-ej rano i trwać będą do 6 wieczorem według czasu amerykańskiego, czyli, że trwać będą do godz. 3-ej nad ranem według czasu europejskiego.

New York. (Tel. wł.) Podniecenie z powodu wyborów doprowadziło w miejscowości Jesup w Giorgji do krwawego starcia. Tamtejszy sędzia żartem zarzucił naczelnikowi gminy, że jest zwolennikiem Smitha, chociaż w rzeczywistości jest on za Hooverem. Obrzony burmistrz wpadł w taką wściekłość, że wywiązała się bójka, w czasie której burmistrz wydobył rewolwer i położył sędziego trupem na miejscu. Burmistrza aresztowano.

Sprawa odszkodowań wojennych.

Berlin. (PAT.) Minister spraw zagranicznych Stresemann, który objął już urzędowanie, odbył w południe kilkugodzinną konferencję w sprawie polityki zagranicznej z kanclerzem Muellerem.

Jak twierdzi „Vossische Zeitung" konferencja ta dotyczyła przedewszystkiem sprawy odszkodowań, w której Niemcy nie otrzymały do tej pory żadnej odpowiedzi od mocarstw zachodnich. „Vossische Zeitung" zapowiada, że odpowiedź ta będzie miała charakter odpowiedzi zbiorowej i że opóźni się ona dlatego tylko, iż mocarstwa nie zakończyły jeszcze pomiędzy sobą rozmów w sprawie tej odpowiedzi.

Berlin. (PAT.) „Berliner Tageblatt" określa główny punkt toczących się obecnie rokowań w sprawie utworzenia komisji rzeczoznawców jako sprawę określenia zadań i kompetencji projektowanej komisji. Chodzi o to, czy zadaniem tej komisji ma być określenie zdolności płatniczej Niemiec, jak to ujmuje strona niemiecka, czy też komisja ma określić tylko metody dokonywania wpłat i wysokości ostatecznych rat rocznych.

„Vossische Zeitung" oświadcza, że rząd niemiecki uważa za rzecz zrozumiałą samo przez się, iż rzeczoznawcy mają zbadać zdolności płatnicze Niemiec, bez żadnych z góry wytkniętych ograniczeń i na podstawie zbadania tej zdolności orzec swoje propozycje co do ostatecznego uregulowania sprawy odszkodowań.

Berlin. (PAT.) W Loebau w Saksonji odbyło się w niedzielę zebranie niemieckiej partji ludowej w Saksonji, na którem poseł do Reichstagu baron Reinbaben wygłosił obszerny referat o obecnej sytuacji w polityce zagranicznej Niemiec, podkreślając, że teraz Niemcy muszą zwrócić wszystkie swoje siły w kierunku ostatecznego i pomyślnego dla Niemiec zrewidowania planu Dawesa. Mówca wypowiedział się za tem, aby obok przedstawicieli finansowych i przemysłowych również i przedstawicielom rolnictwa przyznane zostały poważne wpływy na tok tych rokowań.

Budżet Polski w oświetleniu ministra skarbu.

Na pierwszem posiedzeniu sejmu polskiego wygłosił minister skarbu, Czechowicz, dłuższą mowę, w której uzasadniał przedłożony budżet na rok 1929/30. Według słów ministra dochody są obliczone bardzo ostrożnie. O ile zaś będą się trzymały na tym poziomie, jak obecne dochody, to dadzą jeszcze znaczną nadwyżkę. Przedewszystkiem więc dużą zasługą rządu jest, że opierając się na realnych podstawach, stworzył normalne warunki finansowe państwa, w których dochody pokrywają rozchody.

Rząd kładzie dużą wagę na to, by zmienić niektóre podatki, jako niekorzystne dla ludności. W pierwszej linji dąży do zniesienia obecnego podatku majątkowego i zastąpienia go stałym podatkiem majątkowym o stawce umiarkowanej i nieszkodliwej dla życia gospodarczego. System licznych dodatków na cele samorządowe do podatku gruntowego, dochodowych, inwestycyjnych, wyrównawczych i t. p., w którym się nie może zorjentować w szczególności drobny rolnik, otwierają szerokie pole do nadużyć, przeistoczył się w prawdziwą plagę egipską. Zachodzi nieodzowna konieczność objęcia wszystkich specjalnych dodatków jednym ogólnym podatkiem na potrzeby samorządowe, odpowiednio podwyższonym, co zwolni ludność wiejską od powodzi nakazów płatniczych i od niedających się przewidzieć niespodzianek.

Natomiast co do podatku gruntowego, to minister jest zdania, że należy go podwyższyć. Od roku 1924, w którym podatek ten wprowadzono, cena produktów rolnych wzrosła prawie trzykrotnie. Słusznem więc wydaje się ministrowi, że i podatek gruntowy powinien być odpowiednio podwyższony.

Jednocześnie życie dyktuje konieczność stopniowego złagodzenia podatku obrotowego, jako wpływającego ujemnie na kształtowanie się cen i na rozwój ekonomiczny kraju. Z tych względów zaprojektował rząd ustawę, upoważniającą do zmniejszenia stawek tego podatku. Mylnem byłoby mniemanie że obniżenie podatku obrotowego leży wyłącznie w interesie sfer handlowych, gdyż podatek obrotowy zasadniczo przerzucany jest na konsumenta.

Mówiąc o ogólnem położeniu gospodarczem kraju, minister Czechowicz nazwał ją pomyślną. Polska wstąpiła zdecydowanie na drogę szybkiego rozwoju gospodarczego. Równowaga budżetowa wytworzyła atmosferę zaufania do gospodarki państwowej, tak wewnątrz kraju jak i zagranicą. Zdołaliśmy nadto zgromadzić rezerwy skarbowe, które stanowią dostateczne zabezpieczenie na wypadek pogorszenia się konjunktury. Rezerwy te wynosiły na 1 września br. łącznie z rezerwami Banku Polskiego i pożyczki stabilizacyjnej 502 miljony.

Wydano w roku 1927/28 na cele inwestycyjne 497 miljonów, w roku bieżącym wydamy 573 miljony, nadto specjalna ustawa o państwowych inwestycjach nadzwyczajnych opiewa na 88 miljonów.

Pomyślny stan budżetu łącznie z pożyczką stabilizacyjną nietylko stworzył warunki zabezpieczające stabilizację pieniądza, lecz doprowadził również do stabilizacji stosunków gospodarczych wogóle. Do najbardziej pocieszających objawów należy zaliczyć osiągniętą stabilizację cen.

Pocieszającym objawem jest stały wzrost oszczędności. Wynosiły one 1 stycznia 1927 roku 1533 miljonów a na 1 września 1928 1860 miljonów.

W sprawie bilansu handlowego, który stanowi obecnie największą bolączkę Polski jest minister skarbu jak najlepszej myśli. Walucie nie grozi żadne niebezpieczeństwo, bo Bank Polski posiada dostateczne zapasy, aby pokrywać zobowiązania zagraniczne i nie dopuszczać do inflacji.

Kwestja podniesienia produkcji w Polsce jest kwestją kredytu i cała polityka kredytowa rządu winna być nastawiona w ten sposób, aby środki

45

pieniężne uzyskiwane z zewnątrz były skierowywane wyłącznie na wzmożenie produkcji. Wypowiadane są atoli w ostatnich czasach coraz częściej obawy, że w związku ze stanem amerykańskiego rynku pieniężnego może Polska być pozbawiona na dłuższy czas nowych środków z zewnątrz. Obawy te o tyle nie są słuszne, że według wszelkiego prawdopodobieństwa sytuacja w Ameryce rychło się zmieni. Nadto nie należy zapominać, że Europa zachodnia robi szybko postępy na drodze kapitalizacji i że z natury rzeczy kapitał zagraniczny będzie coraz bardziej dostępny. O kredycie decydować będzie wyłącznie zaufanie do polityki finansowej państwa. Polska, kierująca się w swej polityce budżetowej jak najdalej idącą ostrożnością, w polityce zaś kredytowej zdrowemi zasadami, nie może i nie powinna się obawiać izolacji kredytowej. Przypuszczenie takiej izolacji jest niczem innem, jak szkodliwą niedorzecznością.

Kończąc swe przemówienie minister wyraźnie zaznaczył, że nie uważa obecnego stanu za doskonały. Założone wprawdzie zostały fundamenty pod zdrową politykę gospodarczą przez to, że budżet zdołano zrównoważyć. Ale na tych fundamentach trzeba dopiero stawiać gmach dobrobytu.

Po mowie ministra ma teraz głos sejm. Zobaczymy, czy będzie on w stanie wyzbyć się dotychczasowych metod wnoszenia projektów nowych wydatków; bez równoczesnego wskazania sprawiedliwych dochodów, czy też zdolny będzie do rzeczowej krytyki.

Przegląd polityczny

Widoki rokowań polsko-niemieckich.

Wszystkie dzienniki w Królewcu zamieściły wstępne artykuły, poświęcone rozpoczętej konferencji polsko-litewskiej.

„Königsberger Allgemeine Zeitung", zaznaczając na wstępie, że konferencja zbiera się w celu wygładzenia konfliktu polsko-litewskiego lub przynajmniej w celu zapoczątkowania jakiegoś rozwiązania, podkreśla, że załatwienie tego konfliktu interesuje nietylko obie strony obradujące, lecz całą Europę, a zwłaszcza Europę wschodnią. W dalszym ciągu dziennik podkreśla, że zwłaszcza Niemcy, które kładą wielki nacisk na pokojowy rozwój stosunków w Europie wschodniej, są ogromnie tą sprawą zainteresowane. Prusy Wschodnie z powodu ich bliskiego sąsiedztwa z Polską i Litwą są zainteresowane nietylko politycznie ale i gospodarczo w pokojowem porozumieniu się obu partnerów. Dziennik stwierdza, że konferencja ma do przezwyciężenia nadzwyczajne trudności, które wytwarzają niezwykłe napięcie, z jakiem oczekuje się jej rezultatów. Zasadniczy problem stanowi rozbieżność zdań w sprawie przynależności terytorjum wileńskiego. Problemat ten, tak jak i poprzednio rzuca cień na obrady między Polską a Litwą. O tę rozbieżność rozbiły się już dotychczas wszystkie zalecenia Rady Ligi Narodów. Przewidywanem jest, że ten problem również i przy obecnej konferencji nie znajdzie swego załatwienia. Ze względu na to jest tembardziej ważnem, aby przynajmniej znaleźć na obecnej konferencji jakieś częściowe załatwienie sprawy.

Nad takiem rozwiązaniem pracowała już poprzednia konferencja królewiecka. Delegacja polska postawiła wówczas na porządku dziennym następujące punkty: 1. sprawa ruchu granicznego, 2. sprawa komunikacji kolejowej, pocztowej i telegraficznej między Polską a Litwą, 3. sprawa tranzytu. Delegacja litewska zaś postawiła wówczas na porządku dziennym następujące punkty: gwarancja bezpieczeństwa dla republiki litewskiej, odszkodowanie za marsz gen. Żeligowskiego na Wilno, co do którego Polacy postawili swoje kontrpropozycje. Delegacja litewska w sprawie ruchu granicznego, pocztowego i tranzytowego stanęła na stanowisku, że zmiana jej stanowiska odmiennego wobec komunikacji bezpośredniej poprzez terytorjum wileńskie, oznaczałaby uznanie przynależności państwowej terytorjum wileńskiego do Polski. Wobec tego — pisze dziennik — jest rzeczą niezwykle ważną, że premjer Woldemaras zamierza wznowić sprawę komunikacji pośredniej między Polską a Litwą, to znaczy, zaproponuje komunikację osobową i towarową pomiędzy Polską a Litwą za pośrednictwem Prus Wschodnich i Łotwy. Tego rodzaju obejście sprawy stanowiłoby dla kupiectwa łódzkiego, warszawskiego i krakowskiego pewne ułatwienie. Jednak w ten sposób nie zostałaby załatwiona sprawa, bo ludność Wilna byłaby wykluczona od komunikacji pośredniej.

Krwawe awantury Rusinów.

Jak już donosiliśmy, Lwów był widownią krwawych demonstracyj w sam dzień rocznicy oswobodzenia go od band rusińskich. Już w nocy nieznani sprawcy uszkodzili pomnik obrońców Lwowa przez podłożenie bomby. Gdy policjanci zaczęli ścigać sprawców, ci oddali kilkanaście strzałów, raniąc jednego z policjantów i w ciemnościach nocy zbiegli.

Na drugi dzień odbyło się w katedrze grecko-katolickiej żałobne nabożeństwo, przyczem dwaj posłowie ruscy wygłosili wysoce prowokacyjne i antypaństwowe mowy. Po uroczystości uformował się pochód, który ruszył w kierunku śródmieścia. Z pośród tłumu demonstrantów padło momentalnie kilka strzałów rewolwerowych, które zraniły dwóch policjantów. Na pomoc przybyły oddziały policji konnej, które po kilkakrotnych wezwaniach do rozejścia się, zmuszone były do szarży. Oddziały konne przy użyciu broni białej rozpędziły tłum, z którego w czasie szarży ustawicznie padały strzały. W odpowiedzi na te prowokacyjne strzały policja zmuszona była w obronie własnej do użycia broni palnej. Kilkunastu demonstrantów odniosło rany. Z pośród policjantów 3 zostało rannych. O godz. 7 wieczorem zorganizował się masowy pochód demonstracyjny polskiej młodzieży akademickiej i udał się pod gmach ruskiej „Proświty". W momencie, kiedy pochód dotarł do budynku, z okien posypały się na demonstrantów strzały rewolwerowe, które zraniły dwóch akademików. W godzinę po tem zajściu polska młodzież akademicka zorganizowała się ponownie w pochód, który ruszył do śródmieścia. Do szeregów młodzieży przyłączyły się masy publiczności. Korzystając z zamieszania, szumowiny społeczne zdemolowały sklep i magazyn „Masło-Sojuz" przy ul. Kościuszki oraz szereg ruskich biur i sklepów w Rynku i ulicy Ruskiej. W wyniku demonstracyj jest 15 osób rannych, w tem 2 akademików, 3 policjantów i 2 kobiety.

„Obrona" niemczyzny w Polsce.

Że z Niemiec idzie do Polski wiele pieniędzy, jak się urzędowo mówi, na podtrzymywanie niemczyzny, a w rzeczywistości na agitację wśród Niemców w Polsce, by przypadkowo który z nich nie stał się lojalnym obywatelem państwa — o tem dawno wiedziano. Obecnie jednak mamy oficjalne potwierdzenie tego. Mianowicie Brandenburski związek obrony niemczyzny zagranicą ogłosił sprawozdanie ze swej działalności za rok ubiegły, które rzuca ciekawe światło na akcje Niemiec na terenach przyznanych Polsce traktatem wersalskim. Sprawozdanie to m. in. donosi, że związek obrony niemczyzny zagranicą w prowincji brandenburskiej miał dochodu 231 168 marek złotych, z czego 90 procent wysłał na rzekomo kulturalne cele Niemców w Polsce. Pod adresami Niemców w Polsce wysłano również 5000 niemieckich książek. We wszystkich większych miastach brandenburskich wygłoszono referaty wschodnio-marchijskie i zbierano składki na cele rzekomo uciśniętej mniejszości niemieckiej w Polsce. Składki te stanowiły 90 proc. dochodów związku obrony niemczyzny zagranicą. Sumy wysłane przez ten związek dla mniejszości niemieckiej w Polsce wynoszą ogółem 500 000 marek złotych razem ze świadczeniami w naturze.

O kierownictwo centrum w Niemczech.

Po oświadczeniu b. kanclerza Marxa, że rezygnuje stanowczo z godności przewodniczącego stronnictwa centrum, zarząd wyłonił specjalną komisję, która ma zastanowić się nad tem, kogo należy zaproponować na to stanowisko kongresowi, zwołanemu na 8 grudnia. Komisja rozpoczęła już narady. Będzie ona jednak miała trudne zadanie. Przeciwieństwa w łonie centrum pomiędzy zwolennikami monarchji i nacjonalizmu, a demokratycznym odłamem, pogłębiają się coraz bardziej, zwłaszcza odkąd stronnictwo nacjonalistyczne dostało się w ręce żywiołów skrajnych i Hugenberga. Poza tem niema obecnie wśród centrowców tak wybitnych indywidualności, jak dawniej. W ostatnich czasach wysuwa się na czoło osobistość byłego ministra pracy, ks. Braunsa, który obecnie oddał się całkowicie pracy w związkach katolickich.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę

Hr. A. K. Tołstoj.

KSIĄŻĘ SREBRNY

113) —o— (Ciąg dalszy).

Wszyscy opryczniey z zazdrością spojrzeli na Srebrnego: widzieli już nową świecącą gwiazdę, a ci, co stali dalej od Jana, zaczęli już szeptać pomiędzy sobą i wykazywać swe niezadowolenie, że car, nie zważając na ich zasługi, stawia im nad głową włóczęgę, co uciekł z więzienia, zakorzeniałego bojaryna starego książęcego rodu.

Lecz serce Srebrnego ścisnęło się od słów Jana.

— Carze — powiedział, przezwyciężając się — dzięki ci składam za twą dobroć — ale pozwól lepiej i mnie udać się do pogranicznego pułku. Tutaj nie mam co robić, nie przywykłem do zwyczajów Słobody, a tam będę służył twej carskiej miłości dopókąd sił starczy.

— To, tak! — rzekł Jan, zdejmując rękę z ramienia Srebrnego — znaczy, niegodni jesteśmy jego książęcej miłości. Widać, ze złoczyńcami przestawać szlachetniejszą jest rzeczą, niż być moim opryczniklem! No i cóż, trudna rada! — ciągnął dalej z ironią car — nikomu nie narzucam się z przyjaźnią, i nikogo przemocą nie zatrzymuję. Jednakich jesteście obyczajów, to i służcie razem. Szczęśliwej drogi, rozbójniczy wojewodo!

I z pogardą wejrzawszy na Srebrnego, car odwrócił się doń plecami i odszedł do swych komnat.

XXXVIII. Wyjazd z Słobody.

Godunow prosił Srebrnego, aby gościł w jego domu do wymarszu z oddziałem opryszków. Tym razem zaproszenie było szczerem, gdyż Borys Fedorowicz, zważający pilnie na każde słowo i na każdy ruch cara, upewnił się, że Jan więcej niema gniewu na Srebrnego, lecz pozostanie dla niego obojętnym.

Spełniając prośbę Maksyma, Srebrny prosto od cara zaszedł do matki swego przybranego brata i oddał jej krzyż jego. Staruszka już wiedziała o śmierci syna. Witała Srebrnego jak matka, lecz gdy kniaź spełniwszy posłannictwo, z nią się pożegnał, nie śmiała go zatrzymywać, bo się obawiała powrotu męża; z błogosławieństwem jeno odprowadziła go do ganku.

Wieczorem, gdy Godunow pozostawił samego Srebrnego w sypialni, Micheicz dał zupełną swobodę swej radości.

— No, bojarze — mówił — w końcu i dla mnie po długiem zmartwieniu nastał wesoły dzionek! Przecie od tej chwili, Nikito Romanyczu, jak cię złapali, sam nie wiem co się ze mną dzieje. Ciągle, to w Moskwie, to w Słobodzie pytam się, czy o tobie czego nie wiedzą. Jakem dzisiaj rano usłyszał, żeś z opryszkami wrócił do Słobody, ze wszystkich sił przypędziłem na carski podwórzec; a car już był na ganku! Ja przez chłopców dalejże do ciebie! za połę chciałem capnąć, aż tu masz-ci los! car mnie zobaczył. Ale miałem też strachu! całe życie nie zapomnę. Dwie msze jutro odprawię; jedną za twoje zdrowie, a drugą, że Bóg uratował mnie od tej wiedźmy.

Potem Micheicz zaczął opowiadać wszystko, co się z nim działo po ograbieniu domu Morozowa. Jak po odwiedzinach u Pierścienia, powróciwszy do młyna, zastał tam Helenę Dmitrjewnę. Jak miał ją odwieźć do wsi bojaryna, dokąd jej męża uprowadzili słudzy podczas pożaru.

Srebrny z niecierpliwością słuchał wielokrotnych zboczeń Micheicza od istoty rzeczy.

— Przecie ja, Nikito Ramanowiczu — mówił stary — ślepy nie jestem; chociaż milczę, wszystko jednak widzę. Przyznam ci się, batiuszka, okrutnie mi się nie podobało, jakeś do Drużyny Andreicza jeździł. Nie będzie to dobrego chleba z tej mąki, myślałem sobie, a i prawdę powiedzieć, grzech był patrzeć na ciebie batiuszka, jakeś siedział z nim przy jednym stole i pił z jednego kubka. Choć, przypuśćmy, tyś tutaj nie winien, i kto go wie, jak to do człeka się przyplącze! No a teraz, ma się wiedzieć, rzecz inna, nie będzie miała przed kim zdawać sprawy, królestwo ma niebieskie! Ale bo też to i za młody gołąbuszek, żeby wdówką został.

— Nie kuś mnie, Micheiczu — rzekł Srebrny z niezadowoleniem — mów lepiej gdzie jest teraz i co wiesz o niej.

— Poczekaj batiuszka, pozwól, wszystko po kolei ci opowiedzieć. Oto racz słuchać. Jakem od opryszków do młyna wrócił, młynarz to, uważasz, mi mówi: zaleciał do mnie złocisty ptak, odwież go, mówi, do króla Dałmata. Ja tu z początku nie zrozumiałem co to za ptak i co to za jakiś Dałmat. Dopiero jak mi pokazał bojarkę, tom się domyślił, co się tu święci. Pojechaliśmy z nią do wsi Drużyny Andreicza. Z razu to ona nic, milczy sobie i oczu nie podnosi; potem po cichutku zaczyna się o męża pytać: a potem batiuszka, ni tudy ni siudy i o ciebie zahaczyła, tylko, uważaj batiuszka, nie tak szczerze, a niby od niechcenia, odwróciwszy się w bok. To się już wie, że to kobieca sprawa! Ja jej opowiedziałem wszystko, com wiedział, a ona, łabędzik, jeszcze smutniejszą się uczyniła; główkę zwiesiła i całą drogę nic już nie mówi. Ale jak podjeżdżamy do wsi, moja pani, widzę, zaczyna mi się niepokoić. — Co to? — mówię — bojarko, raczysz być w strachu? — Ona, batiuszka, w płacz. Ja ją dalejże pocieszać: — Nie martw się mówię — bojarko — Drużyna Adreicz zdrów. A tu ona mi jeszcze więcej buczy. Ja tak sobie zerknąłem na nią i sam nie wiem co gadać. — I kniaź Nikita Romanowicz — mówię, chociaż w więzieniu, ale żyje się, też musi być zdrów. Już batiuszka, nie wiedziałem co jej powiedzieć, a zawsze coś powiedzieć trzeba. Jeno jakem o tobie wspomniał, batiuszka mój, gołąbka zaraz konia zatrzymuje. — Nie — mówi — dziadziu, nie mogę tam jechać. — Co to mówisz, bojarko, a co poczniesz? — Dziadziu — mówi — widzisz te złocone za lasem krzyże? — Widzę bojarko. — To — mówi — dziewiczy klasztor, poznaję te krzyże, odprowadź mnie tam dziadziu. Ja niby się wymawiam, ale ona na swojem: prowadź, prowadź! — Ja — mówi — z tydzień tam poczekam, pomodlę się, a potem dam znać o sobie Drużynie i przyślę po mnie. — Cóż robić! odprowadziłem ją batiuszka i zostawiłem u przełożonej klasztoru.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Środa 7 listopada

Św. Amaranta, męczennika.
Św. Willibrorda, biskupa, † 738.
Św. Engelberta, arcybiskupa.

SŁOW.: ZYTOMIR.

Nie raduj się śmierci nieprzyjaciela twego, wiedząc, że wszyscy umieramy. Ekkl. VIII. 8.

Zdanie: Przed wyrzeczeniem sądu o bliźnim, wyobraź sobie, że jesteś nim, a on tobą; wtedy sąd twój będzie trafnym i dobrym.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godzinie 6.53, zach. o godz. 16.02. — Księżyc wsch. o godz. 1.14, zach. o godz. 15.08. Saturn i Wenus znajdują się w kwadraturze do Księżyca.

Długość dnia wynosi 9 godz. 9 m.

Zmiany powietrza przed 100 laty: wilgotno, mglisto. **Jutro:** pięknie.

Zamiast wieńca na trumnę śp. Adama Napieralskiego złożyli w redakcji naszego pisma na sierociniec im. dr. Mielęckiego: Sosna Franciszek 5 zł, Kowalik Szymon 5 zł.

— **Utworzenie Stypendjum im. śp. Franciszka Mościckiego.** Z inicjatywy spółki akcyjnej „Azot“, Chemicznego Instytutu Badawczego, Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie i Państowej Fabryki Związków Azotowych w Tarnowie — wyłonił się „Komitet Utworzenia Stypendjum Imienia śp. Franciszka Mościckiego“, jako wyrazu zbiorowego współczucia dla osoby Prezydenta Rzeczypospolitej p. Ignacego Mościckiego.

W zakończeniu swej działalności fundusz ten w sumie złotych 23 597 87 Komitet przekazał Chemicznemu Instytutowi Badawczemu z tem, że fundusz ten ma stanowić kapitał żelazny, którego odsetki przeznaczone będą na stypendjum dla niezamożnego słuchacza Wydziału Chemicznego Politechniki Lwowskiej.

— **Podatki do zapłacenia w listopadzie.** Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w miesiącu listopadzie rb. płatne są następujące podatki:

1. do 15 listopada — wpłata II-giej raty podatków gruntowych za bieżący 1928 rok.
2. do 15 listopada — wpłata państwowego podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym miesiącu październiku, przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I—V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;
3. w ciągu listopada — wpłata państwowego podatku od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za III kwartał roku bieżącego tudzież podatku od lokali i placów niezabudowanych za tenże kwartał;
4. w ciągu listopada — wykupno świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1929;
5. państwowy podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną prace — w ciągu 7-miu dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w listopadzie roku bieżącego tudzież kwoty podatków odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w tymże miesiącu.

— **O amnestję dla zaległości podatkowych.** Lwowskie stowarzyszenie kupców w ocenie gospodarczego położenia średniego i drobnego handlu i rzemiosła wystosowało do ministra skarbu Czechowicza memorjał, w którym zwraca się z prośbą o udzielenie amnestji zaległości podatkowych do roku 1916 włącznie, jak niemniej narosłych kar za zwłokę a to z okazji uroczystego święta narodowego z powodu dziesięciolecia odzyskania niepodległości Państwa.

— **W sprawie zniesienia I i IV klasy na polskich kolejach.** Ministerstwo kolei prowadzi obecnie obliczenia, których ostatecznym celem jest skasowanie w pociągach kolejowych klas I i IV, tak, że pozostałyby tylko dwie klasy II i III. Z obliczeń okazuje się, że pierwszą klasą jeździ zaledwie pół procent pasażerów, drugą klasą 4,07 procent, trzecią najwięcej, bo 66 procent. a IV klasa, istniejąca tylko w dzielnicach zachodnich państwa, 28 i pół procent. Dotychczas ruch osobowy przynosił 60 miljonów niedoboru rocznie. Obecnie, po przeprowadzonej podwyżce cen biletów, dochód zwiększył się o 4 do 5 miljonów miesięcznie, tak, że jest możliwość pokrycia dotychczasowego niedoboru. — Przy tej sposobności donosimy, że w Niemczech zniesienie I i IV klasy przeprowadzono w drugiej połowie października bieżącego roku.

— **Kary za uchylanie się od zebrań kontrolnych.** Stawiennictwo na zebrania kontrolne wynosi w tym roku około 40 procent ogółu obowiązanych. W związku z tem władze wojskowe, w porozumieniu z kom. rządu, przedsięwezmą energiczne kroki w celu doprowadzenia opornych w drodze przymusowej na właściwe komisje, po uprzedniem zatrzymaniu ich w aresztach policyjnych. Będą oni nadto karani w myśl obowiązujących wojskowych przepisów dyscyplinarnych.

— **Sprzedaż świadectw przemysłowych i handlowych na rok 1929.** Ministerstwo skarbu zarządziło okólnikiem z 25 października, aby władze lokalne skarbowe przystąpiły z dniem 1 listopada br. do sprzedaży świadectw przemysłowych i handlowych na rok 1929. Ceny świadectw pozostały bez zmian, jak również dodatki do świadectw, jakie doliczano w zeszłym roku. Jednocześnie ministerstwo skarbu opracowuje instrukcję wyjaśniającą, mającą na celu usunięcie wszelkich wątpliwości, wynikłych w praktyce skarbowej przy klasyfikacji przedsiębiorstw i kontroli prawidłowego opłacania właściwej kategorji.

— **Ubezpieczenie pracowników umysłowych.** Ministerstwo pracy zatwierdziło statuty zakładów ubezpieczeniowych dla pracowników umysłowych w Warszawie, Lwowie, Król. Hucie i Poznaniu, wskutek czego działalność tych zakładów uzyskała ramy prawne. Statuty wspomnianych zakładów zostały uzgodnione.

— **Nowy ustrój prokuratury.** W związku z mającym wejść w życie z dniem 1-go stycznia 1929 r. nowym ustrojem sądownictwa nastąpić ma reorganizacja ustroju prokuratury. Przeprowadzony zostanie nowy podział stopni służbowych, przyczem prokuratorzy przy sądach okręgowych dzielić się będą na podprokuratorów i starszych wiceprokuratorów. Przy sądach apelacyjnych i sądzie najwyższym podprokuratorzy zastąpieni zostaną wiceprokuratorami. Jednocześnie nastąpi ograniczenie kompetencyj niższych stopni prokuratorskich. Tak np. podprokurator, występujący dotąd zupełnie samodzielnie, będzie się mógł zrzekać oskarżenia jedynie za zezwoleniem prokuratora.

Województwo śląskie

— **Wyjazd wojewody dr. Grażyńskiego.** Wojewoda dr. Grażyński wyjechał służbowo na dwa dni do Warszawy.

* **Nakazy płatnicze.** Śląski Urząd Wojewódzki Wydział Skarbowy podaje do wiadomości, że nakazy płatnicze na podatek dochodowy, wymierzone przez komisje szacunkowe na rok 1928, zostały już płatnikom rozesłane. Po myśli ustawy o podatku dochodowym należytość podatkowa, wskazana w nakazie płatniczym, winna być wpłacona we właściwej Kasie Skarbowej najpóźniej do 1 listopada 1928 roku. Również zostały już rozesłane zawiadomienia o wysokości nowej raty, podatku majątkowego, płatnej w listopadzie rb. najpóźniej jednak do 10 grudnia 1928 r. W dniu 15 listopada upływa także termin płatności drugiej raty podatku gruntowego za rok 1928. Zarazem przypomina się, że przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji, oraz przedsiębiorstwa przemysłowe I do V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, tudzież osoby prawne, są obowiązane do 15 każdego miesiąca uiścić zaliczki na podatek przemysłowy od obrotu, uzyskanego w ubiegłym miesiącu. Inne przedsiębiorstwa opłacają zaliczki na podatek przemysłowy w okresach kwartalnych w wysokości jednej piątej części podatku, wymierzonego za ubiegły rok podatkowy. Termin płatności tej zaliczki za III kwartał rb. upłynął 15 października 1928 roku. Służbodawcy, wypłacający uposażenia służbowe, emerytalne, oraz wynagrodzenia za najemną pracę w wysokości ponad 2500 zł. rocznie są obowiązani w myśl art. 112 ustawy o podatku dochodowym potrącić przy wypłacie przypadający podatek dochodowy i do dni 7 po dokonaniu potrącenia, wpłacić do właściwej Kasy Skarbowej. Podając powyższe do wiadomości, zauważa się, że w interesie płatników leży, by należytości podatkowe wpłacili w powyższych terminach, w przeciwnym bowiem razie będą narażeni na koszta egzekucyjne w wysokości 5 proc. sumy zaległości, tudzież na opłatę kar za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie.

* **Elewatory zbożowe na Śląsku.** W ministerstwie spraw wewnętrznych odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli urzędu wojewódzkiego w Katowicach w sprawie budowy elewatora zbożowego dla Górnego Śląska. Na konferencji tej ustalono, iż dla potrzeb aprowizacyjnych obu Zagłębi, budowa elewatora zbożowego ze względów na konieczność zabezpieczenia podaży zboża jest niezbędna. Budowy elewatora winien się podjąć skarb śląski w porozumieniu z zainteresowanemi czynnikami komunalnemi.

Z Katowickiego.

Katowice. (Obchód święta niepodległości.) Na odbytem w dniu 2 listopada posiedzeniu sekcji pochodowej wojewódzkiego komitetu obchodu 10-lecia niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, ustalono miejsca zbiorek poszczególnych organizacyj, oraz porządek, w jakim one wezmą udział w pochodzie i defiladzie, która odbędzie się u wylotu ulicy Wawelskiej do ulicy 3-go Maja. O godz. 8 odbędzie się nabożeństwo polowe na placu pod Parkiem Kościuszki, w którem wezmą udział oddziały wojskowe, oraz organizacje półwojskowe, natomiast poniżej wyszczególnione organizacje ustawią się w następujących punktach: 1. szkoły na ulicy Kościuszki między ulicą Zieloną i ulicą Andrzeja, czoło przy ulicy Zielonej; 2. organizacje kobiece na ulicy Drzymały; 3. uchodźcy na ulicy Wandy; 4. związki urzędnicze na ulicy Kilińskiego; 5. organizacje społeczne na ulicy Mikołowskiej między ulicą Zieloną i Poniatowskiego 6. związki zawodowe na ulicy Raciborskiej; 7. związki sportowe na placu targowym. Po nabożeństwie wyruszą z placu pod Parkiem Kościuszki oddziały wojskowe i organizacje półwojskowe do defilady ulicami Kościuszki, Zieloną, Mikołowską, Matejki, Plac Wolności na 3-go Maja, za któremi przyłączać się będą do pochodu poszczególne związki i organizacje w następującym porządku: 1. szkoły; 2. organizacje kobiece; 3. uchodźcy; 4. związki sportowe; 5. związki urzędnicze; 6. organizacje społeczne; 7. związki zawodowe. Po odbytej defiladzie oddziały wojskowe odmaszerują, a pozostałe organizacje i związki ustawiają się na Rynku, gdzie po przemówieniach nastąpi rozwiązanie pochodu. — W miejscach zbiórki i na Rynku będą porządkowi z biało-amarantowemi opaskami, do wskazówek których należy się stosować.. Wszelkie dalsze zgłoszenia w sprawie wzięcia udziału w pochodzie i defiladzie uprasza się kierować na ręce przewodniczącego sekcji pochodowej wojewódzkiego komitetu obchodu 10-lecia niepodległości Rzeczypospolitej p. inspektora Żółtaszka, głównego komendanta policji województwa śląskiego w Katowicach, ulica Zielona.

— (Wykład „Dorobek dziesięciolecia Polski“.) Pod tym tytułem wygłosi wykład we środę, dnia 7 listopada o god. 6 wieczorem w auli gimnazjum Mickiewicza z łona zarządu powszechnych wykładów Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Józef Korpała z Krakowa. Wstęp dla dorosłych 10 groszy, dla młodzieży szkolnej i wojskowych poniżej sierżanta bezpłatny.

— (Zmiany w sądownictwie.) Minister sprawiedliwości zamianował sędziego powiatowego Stefana Hankiewicza z Mysłowic sędzią sądu okręgowego w Katowicach. — Prezes sądu apelacyjnego pan dr. Stark otwiera kancelarję adwokacką w Katowicach po powrocie z urlopu.

— (Dwukrotny morderca przed sądem.) Przed II izbą karną odbyła się rozprawa o podwójne morderstwo. Na ławie oskarżonych zasiadł maszynista Jan Lupa z Górnych Łazisk. Na pytania przewodniczącego sądu, skierowane do oskarżonego, Lupa przez cały czas uporczywie milczał. Obrońca oskarżonego podniósł, że Lupa jest nienormalny i wniósł o odroczenie rozprawy celem poddania oskarżonego ponownemu badaniu lekarskiemu. Dalej stawia wniosek o wezwanie dodatk. tych lekarzy, którzy obserwowali Lupę podczas jego pobytu w Rybniku na okoliczność tę, że orzeczenie lekarskie, obejmujące kilka stronic, nie jest jasne. Stale zaprzysiężony lekarz dr. Orszulok oświadczył, że widzi oskarżonego pierwszy raz, przeto nie może dać swego orzeczenia. Sąd rozprawę odroczył. Do następnego terminu zostaną wezwani dwaj lekarze z Rybnika. Wiadomo, że Lupa zamordował swego 65-letniego ojca i lekarza dr. Zdrałka w Mikołowie.

— (Szaleniec czy zbrodniarz?.) W minioną niedzielę zamieszkały przy ulicy Marcinkowskiego 14 Konrad Korczyna usiłował zamordować swoją żonę, którą pchnął nożem w głowę i plecy. Pozostawiwszy ranną żonę w domu, Korczyna zabrał dwuletnią córkę Ernę i udał się z nią na Mrówczą Górkę pod Janowem. Tam powiesił dziecko na drzewie, poczem usiłował popełnić samobójstwo , również przez powieszenie na

sąsiedniem drzewie. Przechodnie przeszkodzili mu jednak w popełnieniu samobójstwa. Policjant z Janowa uratował dziecko od śmierci, a Korczynę przytrzymał celem przeprowadzenia śledztwa przez policję. Śledztwo wyjaśni przyczynę tej tajemniczej tragedji małżeńskiej.

Rożdzień w Katowickiem. (Smutne stosunki w rodzinie.) Pomiędzy Agnieszką Neumann a jej mężem wywiązała się gwałtowna sprzeczka. Po burzliwej scenie z mężem Neumannowa wyskoczyła przez okno z 3 piętra na ulicę. W krytycznym momencie przechodził pod domem, w którym mieszkają Neumannowie, obywatel Alfred Bryła z Rożdzienia. Bryłce udało się podchwycić spadającą kobietę. Neumannowa złamała sobie obojczyk. Lekarz dr. Kołodziej udzielił jej pierwszej pomocy.

Bykowina w Katowickiem. (Awanturnicy na odpuście parafjalnym.) W czerwcu odbył się doroczny odpust w tutejszej parafji. Tę uroczystość parafjalną „zaszczycili swoją obecnością" także Fryderyk Pyszny, Wilhelm Lubos i Wilhelm Krymek z Nowejwsi. Po dłuższej pijatyce goście z Nowejwsi postanowili „zbuntować cały odpust". Więc najpierw poszli ku karuzeli i tam poodrywali ogony wszystkim drewnianym koniom, następnie bombardowali karuzelę kamieniami. Od karuzeli rzucili się na stragany, gdzie napchali sobie kieszenie cukierkami i piernikami. Na protest handlarzy nie zważali, lecz oświadczyli, że wywrócą wszystkie budy. Ostatecznie zaśpiewali sobie „Deutschland, Deutschland über alles". Policjanci mieli ciężką robotę, zanim awanturników zaprowadzili na odwach policyjny. Na rozprawie sądowej w Katowicach awanturnicy oświadczyli, że nic o tych wybrykach nie wiedzą, gdyż byli zupełnie pijani. Sąd skazał każdego za ciężki wybryk na 4 tygodnie aresztu, zaś oskarżonego Pysznego i Lubosa za opór władzy na 2 miesiące więzienia. ap.

Siemianowice w Katowickiem. (Sumienie go ruszyło.) Niejaki M. z Wełnowca skradł 130 złotych na szkodę służącej O. z ulicy Matejki. Po popełnieniu kradzieży M. zbiegł, a po kilku dniach powrócił i usiłował odebrać sobie życie przez wypicie większej ilości esencji octowej. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do lecznicy.

Michałkowice w Katowickiem. (Ostemplowanie kart cyrkulacyjnych.) W listopadzie karty cyrkulacyjne dla Bytkowa i Michałkowic będą ostęplowane od M—S, w grudniu od T—Z. Poza tem można jeszcze w bieżącym miesiącu przedłożyć karty od G—L. Karty należy wręczyć w Michałkowicach w policji, pokój nr. 14.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Nieszczęśliwy wypadek.) Zatrudniony urzy gmachu administracyjnym przy ulicy Bytomskiej robotnik budowlany Józef Vogt spadł z rusztowania, przyczem doznał okaleczeń. W lecznicy knapszaftowej stwierdzono, że okaleczenia nie są śmiertelne.

— (Ciężka służba posterunkowych.) Trzech młodych osobników z ulicy Mickiewicza 80, nazwiskiem Pryskała, Chrobok i Krawczyk hałasowali późno wieczorem na rogu ulicy Mickiewicza i Krzyżowej. Gdy posterunkowy wezwał ich, aby przestali zakłócać spokój, rzucili się na urzędnika i powalili go na ziemię. Pryskała wydobył nawet nóż kieszonkowy, aby okalczyć policjanta. Tylko własnej zgrabności zawdzięcza posterunkowy, że z walki wyszedł zwycięsko. Chrobok i Krawczyk otrzymali cięcia szablą, gdyż urzędnik musiał użyć broni w obronie własnej. Krawczyka aresztowano na miejscu. Chrobok i Pryskała uciekli i skryli się w mieszkaniu, lecz nie na długo. Policjanci aresztowali obydwóch i osadzili w więzieniu.

Z Swiętochłowickiego.

Świętochłowice. (Uwiadomienie członków Kasyna.) W środę, dnia 7 listopada o godz. 20 z okazji zbliżającej się rocznicy 10-lecia Polski odrodzonej wygłosi prezes kasyna, wicestarosta p. dr. Kostka odczyt pod tytułem „W dziesiątą rocznicę Polski odrodzonej".

Łagiewniki w Świętochłowickiem. (Lista płatników podatku dochodowego.) Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że imienna lista płatników podatku dochodowego na rok 1928 znajduje się do publicznego wglądu w tut. urzędzie gminnym, w pokoju 11, w godzinach od 8—12 od dnia 3 listopada do 1 grudnia 1928 roku. Drugi egzemplarz imiennej listy płatników podatku dochodowego na rok 1928 wyłożony jest do publicznego wglądu w urzędzie skarbowym w Świętochłowicach w pokoju 7, w czasie od 2 do 30 listopada b. r.

Zgoda w Świętochłowickiem. (Program uroczystości z okazji przyłączenia Zgody do Świętochłowic.) Zgoda obchodzi w dniu odzyskania niepodległości jeszcze drugą uroczystość, mianowicie urzędowe przyłączenie Zgody do Świętochłowic. Program tych uroczystości jest następujący: W sobotę, dnia 10 listopada: 1. o godz. 17.30 zbiórka miejscowych organizacyj na dziedzińcu szkolnym i wymarsz na granicę osady Zgoda. — 2. Powitanie p. starosty, pp. naczelnika gminy, radnych i obywateli gminy Świętochłowice. — 3. Przyjęcie symbolicznej wstęgi przez p. starostę. — 4. Pochód przez kolonję Hugona, kolonję Klary, kolonję Drzymały, ulicę Wolności na dziedziniec szkolny. — 5. Dekoracja Krzyżem do Śląskiej Wstęgi Waleczności zasłużonych członków Związku Powstańców Śląskich. — 6. Zebranie towarzyskie przedstawicieli Świętochłowic i Zgody w oberży hutniczej. Tam zostanie też dokonane podpisanie aktu erekcyjnego do budowy ochronki-przedszkola. W niedzielę, dnia 11 listopada: 1. o godz. 7 zbiórka na podwórzu szkolnem. — 2. O godz. 7.30 wymarsz na nabożeństwo. — 3. Po nabożeństwie pochód przez miejscowość na dziedziniec szkolny i krótkie przemówienie. — 4. Uroczyste otwarcie hutniczej szkoły dokształcającej. Obecny będzie gen. dyrektor p. Kiedroń. — 5. O godz. 16.30 wieczornica na sali hutniczej. — 6. Od godz. 19 zabawa.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Z posiedzenia Rady gminnej). W środę 31-go października odbyło się posiedzenie Rady gminnej. Porządek obrad był dość obfity, a wynik obrad bardzo owocny. Zgodzono się na otwarcie w Nowym Bytomiu filji świętochłowickiej Powiatowej Kasy Oszczędności, uchwalono podwyższenie różnych stawek budżetowych i środki na rozszerzenie urządzenia filtrowego kanalizacji. Okazało się bowiem, iż obecne urządzenie filtrowe jest niewystarczające. — Robotnikom gminnym Czaji i Strzelczykowi przyznano bieżące wsparcie w kwocie 30 zł. miesięcznie. Na otwarcie pracowni przyrodniczej dla wszystkich szkół powszechnych uchwalono 7 000 zł. Gmina spodziewa się, że na ten cel otrzyma subwencję od Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w kwocie 5 000 zł. Odstąpiono od pobierania osobnych opłat na pokrycie wydatków regulacji Rawy. Na wniosek radnego Piątka o podwyższenie zarobków robotniczych o 5% wybrano Komisję, która ma zbadać zarobki robotnicze i wydany przez Zarząd gminny regulamin pracy. W celu uczczenia 10-ciolecia niepodległości Polski uchwalono poświęcić nowy ratusz, otworzyć w ratuszu bibliotekę i czytelnię Towarzystw Czytelni Ludowych oraz Stację Opieki nad Matką i Dzieckiem. W budującym się domu przy wieży wodnej zostanie otwarta kuchnia ludowa i kuchnia mleczna. Uchwalono rozbudować letnisko dla dzieci szkolnych w Rudnie. Na zakup węgla biednych bezrobotnych uchwalono 2 tysiące zł. Rada gminna uchwaliła złożyć w Pow. Kasie Oszczędności w Świętochłowicach dla każdego ucznia szkolnego z Nowego Bytomia po 2 zł. na książeczkę Oszczędnościową. Kwota (2 złote) do 3 lat nie może być podjęta, zaś po upływie tych 3 lat otrzyma ją tylko ten, który zaoszczędzi najmniej 8 zł. Ma to być zachęta uczni do oszczędności. Pod koniec posiedzenia Naczelnik gminy podał do wiadomości ostatnie protokóły z rewizji kasy gminnej. Gmina otrzymała pożyczki inwestycyjnej w kwocie 500 000 zł. Wreszcie podał p. naczelnik gminy do wiadomości uchwałę Wydziału powiatowego dotyczącą wydzielenia Zgody. W końcu radni ze Zgody żegnali się z naczelnikiem gminy i Radą gminną życząc gminie Nowy Bytom wszelkiej pomyślności."

Orzegów w Świętochłowickiem. (Związek Misyjny.) W związku z pobytem W. ks. misjonarza Wieczorka w naszej parafji i rozszerzaniem związku misyjnego, umieszczono w gazetach odpowiednią notatkę, która zainteresowała wielu parafjan. Na ogólne życzenie podajemy jeszcze raz dokładny spis adresów tych osób, które przyjmują parafjan na członków Związku Msiyjnego. Zgłoszenia przyjmują: Jan Waletko, ulica Bytomska 48; Emanuel Gnida, ulica Kościelna 2, Józef Kąpała, ulica Piaskowa 10, Rózalja Loewe, ulica Bytomska 22 a, Wiktorja Zacha, ulica Poprzeczna 1, Marta Kapica, ulica Piłsudskiego 6, Florentyna Dehn, ulica Bytomska 4, Bronisława Plachetka, ulica Stawowa 5.

Brzeziny w Świętochłowickiem. (Trup kobiety w stawie.) Ze stawu przy cegielni Giszego wydobyli robotnicy zwłoki 21-letniej Heleny Trzeby z Brzezin. Trzeba dopiero od kilku tygodni zamężna, i matka niemowlęcia, posprzeczała się ze swoją matką. Po tej przykrej scenie wyszła z mieszkania w zamiarze targnięcia się na własne życie. Było to 26 października. Ponieważ młoda mężatka do domu nie powróciła, poszukiwała ją miejscowa straż pożarna, lecz bez skutku. Pod koniec zeszłego tygodnia znalazło zwłoki samobójczyni dwóch robotników.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. Targ na zwierzęta domowe.) Targ na konie i bydło odbędzie się w środę, dnia 7 listopada. Z powodu zamknięcia drogi dojazdowej targ na bydło odbędzie się tym razem na nowym targu. Na konie, jak dotychczas, na rynku.

Starawieś w Pszczyńskiem. (Kurs kroju i szycia.) W tutejszej gminie zostanie otwarty kurs kroju i szycia na maszynie. Kurs prowadzić będzie nauczycielka p. Wojdyłówna. Kurs ten będzie bezpłatny i rozpocznie się w tych dniach. Spodziewać należy się, że wszystkie młode Polki wezmą liczny udział w tym kursie.

Z Rybnickiego.

Pszów w Rybnickiem. (Wiec protestacyjny). W Pszowie odbył się wiec protestacyjny przeciw wymiarowi podatków dochodowego. Obecni na wiecu kupcy i rzemieślnicy uchwalili rezolucję przeciw wymiarowi podatku obrotowego i czynnościom komisji szacunkowej. Pod koniec zebrania wiecownicy wybrali delegację, która zbierze materjał dowodowy w porozumieniu z delegacją rybnicką. W Rybniku odbył się wiec protestacyjny przeciw wymiarowi podatków przed kilkunastu dniami.

Obszary w Rybnickiem. (Samobójstwo młodego człowieka). Podczas jednej z ostatnich nocy popełnił samobójstwo Henryk Polich z Obszar, lat 22. Polich rzucił się pod koła pociągu osobowego. Przyczyny popełnienia okropnego czynu dotychczas nie stwierdzono.

Czerwionka w Rybnickiem. (Zabity na kopalni). Na kopalni Dembieńsko został zabity 18-letni robotnik Szymura. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Rozbudowa lecznicy.) W związku z rozszerzeniem lecznicy powiatowej postawiono na polu za ogrodem dwupiętrowy pawilon dla suchotników. Ściany są gotowe, obecnie zabierają się cieśle do pokrycia budynku. Istnieje zamiar zbudowania baraku izolacyjnego dla chorych przy pawilonie dla suchotników.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Zebranie naczelników gmin.) Pod koniec minionego tygodnia odbyło się w Lublińcu zebranie wszystkich naczelników gmin oraz burmistrzów powiatu lublinieckiego, zwołane przez starostę dr. Zaleskiego, w celu zachęcenia ich do zakładania kół miejscowych, istniejącego komitetu Floty Narodowej w Warszawie. Krótki, lecz zwięzły i treściwy referat p. starosty, określający znaczenie floty morskiej dla państwa polskiego, wyjaśnił zebranym doniosły cel zapoczątkowanej akcji.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Znowu pożar lasu). W minionym tygodniu wybuchł pożar w lesie państwowym pod Brenną. Rozszalały żywioł zniszczył doszczętnie 50 metrów ściętego drzewa. Stwierdzono, że ogień podłożył nieznany osobnik i to w 7 miejscach. Pożar został stłumiony przez robotników leśnych przed kierownictwem leśniczego.

Z całej Polski.

Szczyrk w Bialskiem. (Aresztowanie podpalacza). W minionym miesiącu zniszczył pożar dom Antoniego Pilarzego. Były poszlaki, że ogień został podłożony. W tych dniach wyśledzono sprawcę w osobie Józef Kani z Buczkowic. Kania został osadzony w więzieniu sądowem.

Z dalszych stron.

Strassburg. (Zamordowanie polskiego górnika.) Ze Strassburgu donoszą o morderstwie, dokonanem we Freyming pod Merlebach przez Niemca górnika Rudolfa Kendze'go na Polaku, 35-letnim Władysławie Kościelaku, które wzburzyło tamtejszą kolonję polską. Górnik Kościelak mieszkał od czterech lat u wdowy Kendze. Niemile tem dotknięty syn jej, 21-letni Rudolf, opuścił dom rodzicielski, udając się do Niemiec. Tęsknota jednak przygnała go tam kilka dni temu z powrotem, wobec czego Kościelak postanowił opuścić dom p. Kendze. Kiedy ta upominała się o zapłacenie za mieszkanie i utrzymanie, Kościelak miał odpowiedzieć, że rozliczy się z jej synem. Kobieta, przeczuwając nieszczęście, pragnęła udaremnić starcie między synem a Kościelakiem i doniosła o tem synowi, który, wpadłszy w gniew, pobiegł w stronę Kościelaka i dobywszy noża, pchnął nim kilkakrotnie przeciwnika, który padł na ziemię i w kilka chwil potem skonał.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W Katowicach płacono w dniu 5 listopada za: 100 złotych 46.70 marek niemieckich; 100 marek niemieckich 212.90 złotych; 1 dolar amerykański 8.91 złotych; 100 franków szwajcarskich 171.90 złotych.

Warszawska giełda pieniężna
w dniu 5 listopada 1928 r.

Płacono za: 100 koron czeskich 26.36 złotych; 100 szylingów austrjackich 125.11 złotych; 100 franków francuskich 34.75 złotych; 100 franków szwajcarskich 171.17 złotych.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 3 listopada 1928 r.

Żyto 34.50. Pszenica 41.80. Owies 33.75—34.00. Mąka żytnia 70 proc. 47.75. Mąka pszeniczna 65 proc. 60.50—64.50. Ziemniaki jadalne 7.30—7.60. Reszta notowań bez zmian.

Wielkie plany rolne Mussoliniego.

Rzym. (Wiad. wł.) Mussolini zwołał do Rzymu wielki zjazd rolników, który ze względu na olbrzymią doniosłość zadań, jakie były omawiane, przekracza ramy podobnych kongresów i zwrócił szczególną uwagę, zwłaszcza państw, których podstawę gospodarczą stanowi rolnictwo.

Mussolini proklamował przewagę rolnictwa, jako zasadniczą podstawę życia narodowego Włoch i dobrobytu ludności włoskiej.

Projekt utawy, która wkrótce ma być wniesiona do parlamentu, przewiduje podniesienie wartości całego kraju (drzewowanie, zadrzewianie, regulacja rzek itp.), tak, by produkcja narodowa mogła wystarczyć na potrzeby 41 miljonów mieszkańców. Suma 7 i pół miljardów lirów (blisko 2 miljardy marek) rozłożonych na 30 lat, ma być na te inwestycje przeznaczone.

Mussolini w dwóch prostych zdaniach skreślił cel, który Italja, zależna od zagranicy pod względem podstawowego środka żywności, jakim jest chleb, winna sobie postawić: **„ziemia italska powinna produkować chleb dla wszystkich swoich dzieci“.**

„Sto kilo więcej ponad dotychczasową przeciętną wydajność z hektara, a będziemy w przededniu zwycięstwa, dodajcie drugie sto kilo więcej, a zwycięstwo będzie osiągnięte.“

Jest to program zakrojony na olbrzymią skalę. Oświadczenia Mussoliniego wywołały entuzjazm w całym kraju.

Jugosławja a szkolnictwo mniejszościowe.

Białogród. (WTB). W poniedziałek 5 bm. wniesiono w skupczynie jugosłowiańskiej projekt ustawy szkolnej, regulującej przedewszystkiem szkolnictwo mniejszości narodowych, mieszkających w granicach Jugosławji. Cała opinja publiczna w Rzeszy niem., Austrji i Węgrzech jest oburzona na wniesiony projekt ustawy szkolnej i gazety niem. piszą, że szkolnictwo niemieckie i węgierskie w Jugosławji zostało u korzenia podcięte. Nowa ustawa szkolna w Jugosławji przewiduje dla mniejszości narodowych jedynie przy szkołach ludowych **klasy paralelki** z wykładowym językiem mniejszościowym, lecz tylko w najniższych pięciu klasach, a począwszy od klasy 6-tej jest językiem wykładowym tylko język jugosłowiański, to jest serbski lub chorwacki. Nowa ustawa szkolna przepisuje w nauce historji i geografji nawet w mniejszościowych klasach paralelkach jedynie język serbski i chorwacki. Tylko dzieci z **niesłowiańskiemi** nazwiskami mogą uczęszczać do mniejszościowych klas paralelek. Tworzenie mniejszościowych szkół prywatnych jest uzależnione od spełnienia różnych warunków.

Radykali francuscy przeciwko rządowi.

Paryż. (Tel. wł.) Na kongresie radykalnych socjalistów główny temat stanowiła sprawa dopuszczenia z powrotem do Francji zakonów. Zgłoszono wniosek, żądający wystąpienia z rządu Herriota i innych członków gabinetu, oraz zerwania dotychczasowej koalicji stronnictw. Jednakowoż Herriot przestrzegał przed wywoływaniem w tym momencie przesilenia rządowego. Wobec tego wniosek cofnięto. Uchwalono natomiast wytyczne dla polityki stronnictwa. Mianowicie polecono domagać się od rządu sprawiedliwego rozdziału podatków, jednorocznej służby wojskowej, ostatecznego uregulowania odszkodowań wojennych. Stronnictwo będzie popierało tylko taki rząd, który spełni te żądania. W sprawie powrotu zakonów zgodzono się na stanowisko, zajęte przez Herriota.

Uchwały kongresu oznaczają, że wstrzymano się w tej chwili od obalenia Poincarego. Natomiast nie ulega wątpliwości, że rząd będzie miał wiele trudności z powodu tych uchwał. Przewidywane też jest niebawem wytworzenie takiej sytuacji, która zmusi Poincarego do ustąpienia.

Przesilenie w Rumunji.

Bukareszt. (PAT.) Rada regencyjna odbyła naradę z premjerem Bratianu, który zalecał powołanie rządu narodowego i zaznaczył, że partja liberalna może wziąć udział w utworzeniu takiego gabinetu. Wydaje się, że żadna decyzja nie zostanie podjęta przed powrotem ministra Titulescu, którego przyjazd oczekiwany jest w środę.

Bukareszt. (PAT.) W wywiadzie z przedstawicielem agencji Rador Maniu oświadczył, że ze względu na wielką popularność partji chłopskiej, wyłącznie ta partja może dać krajowi rząd, który przyniesie mu pokój polityczny i rozwiązanie istniejących trudności finansowych i gospodarczych. Partja ta żąda władzy i bierze na się całkowitą odpowiedzialność za ster rządów. Maniu odrzuca myśl utworzenia rządu koncentracyjnego, który przyczyniłby się — jego zdaniem — do jeszcze większego zagmatwania sytuacji politycznej a temsamem nie dawałby większych gwarancyj rozwiązania palących kwestyj finansowych, niż rząd poprzedni.

Wiedeń. (PAT.) Dzienniki tutejsze donoszą z Bukaresztu, że rada regencyjna przyjęła przywódców politycznych Avarescu, Maniu, prof. Yorge i Lupu. Nie mogła jednak znaleźć formuły w celu rozwiązania przesilenia gabinetowego. Rada regencyjna zaproponowała wszystkim przywódcom utworzenie wielkiej koalicji, której jednem zadaniem byłoby podpisanie pożyczki i uchwalenie ustawy stabilizacyjnej. Wszyscy przywódcy zgodzili się na to, za wyjątkiem Maniu, który domagał się natychmiastowego rozwiązania parlamentu i utworzenia gabinetu, złożonego wyłącznie z narodowej partji chłopskiej. W kołach liberalnej partji sądzą, że zanosi się na utworzenie gabinetu koncentracyjnego z ministrem Titulescu. W sobotę wieczorem zebrał się komitet wykonawczy partji demokratycznej wypowiadając się za utworzeniem rządu z Maniu na czele, do którego socjal-demokraci mają zaufanie.

Ostatnie telegramy.

Zjazd Hallerczyków.

Lwów. (PAT). W drugim dniu zjazdu Hallerczyków po nabożeństwie odbył się pochód na groby obrońców Lwowa, gdzie generał Haller wygłosił przemówienie i złożył wieniec na mogile bohaterów z pod Rarańczy. Po uroczystościach na cmentarzu, odbyła się defilada przed generałem Hallerem, poczem udano się do Teatru Małego na uroczystą akademję. Po południu odbyły się w dalszym ciągu obrady zjazdu Hallerczyków, a wieczorem wspólna kolacja w Hotelu Krakowskim.

Zatarasowany tor.

Warszawa. (PAT). W dniu 4 bm. w Warszawskiej Dyrekcji Kolejowej na szlaku Opatów-Kalisz wskutek zderzenia, wywołanego przerwaniem się pociągu towarowego, zostało rozbitych 6 wagonów ładowanych węglem. Obydwa tory zostały zatarasowane. Ruch pociągów pośpiesznych w kierunku między Warszawą a Poznaniem skierowany został drogą okrężną przez Kutno. Ruch osobowy odbywał się z przesiadaniem. Na miejsce wypadku przybyła komisja z dyrekcji warszawskiej.

Traktat francusko-włoski.

Paryż. (PAT). Dzienniki donoszą, że Francja i Włochy mają wkrótce podpisać traktat o likwidowaniu w drodze przyjaźni kwestyj spornych.

Zeppelin w Berlinie.

Berlin. (PAT). Sterowiec „Zeppelin“ odwiedził w poniedziałek stolicę Niemiec. Lądowanie w porcie lotniczym trwało zgórą godzinę i odbywało się w niesłychanie trudnych warunkach, ponieważ 100-tysięczne tłumy publiczności zgromadziły się na lotnisku w Staaken, przerwały kordony i obległy plac lądowania. Komendant sterowca został przyjęty przez Hindenburga.

Pochód pocztowców polskich w Gdańsku.

Gdańsk. (PAT). W niedzielę związek urzędników pocztowych Rzplitej Polskiej w Gdańsku obchodził uroczystość poświęcenia sztandaru swego związku. Po nabożeństwie odbył się pochód, w którym wzięło udział około 1.000 osób. Po południu odbyła się akademja, na której obecny był zastępca władz polskich, radca Lalewicz. Związek wysłał depesze hołdownicze do Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego, Premjera Bartla i Ministra Poczt i Telegrafów Miedzińskiego.

Wulkan Etna działa.

Rzym. (Tel. wł.) Nieczynny od dłuższego czasu wulkan Etna zdradza niebezpieczną działalność. Utworzył się nowy lej, z którego wybucha lawa. Posuwa się ona szybko ku miejscowości Mascali. Ludność miejscowości tej, jak i okolicznych kolonji ucieka w panice, zabierając dobytek. Lawa zniszczyła winnice i pola, znajdujące się na jej drodze.

Obrady sejmu pruskiego.

Berlin. (Tel. wł.) Sejm pruski wznowił obrady. Prezydent Bartels wygłosił na cześć dr. Eckenera przemówienie, w którem wyraził nadzieję, że loty Zeppelina będą służyły idei porozumienia pomiędzy narodami.

Ze strony komunistów postawiony został wniosek o natychmiastową dyskusję w sprawie olbrzymiego lokautu w Nadrenji. Wniosek ten odrzucono, gdyż konwent senjorów postanowił sprawę tę postawić na porządek dzienny wtorkowego posiedzenia.

Policja na usługach nocnych lokali.

Londyn. (Tel. wł.) Dzienniki donoszą, że władze natrafiły na niebywały skandal. Okazało się mianowicie, że wyżsi urzędnicy policji pobierali stałe łapówki od nocnych klubów, aby patrzeli przez palce na odbywające się tam orgje. Śledztwo wykazać miało sensacyjne szczegóły tej afery.

Kosztowne uroczystości koronacyjne.

Tokio. (PAT). Czynione są wielkie przygotowania do uroczystości koronacyjnej. Miasto udekorowane jest chorągwiami. Wybudowano szereg bram tryumfalnych. Wydatki związane z uroczystościami koronacyjnemi oceniane są na 5 milj. funtów szterlingów. Władze wydały szereg zarządzeń, mających na celu zapobieżenia ewentualnym zaburzeniom.

Z całego świata.

Cukier z chleba świętojańskiego.

Człowiek poszukuje ciągle nowych i coraz lepszych surowców dla swego przemysłu. Obok trzciny cukrowej, burak, dzięki długoletniej kulturze, stał się drugim surowcem dla przemysłu cukrowniczego. Oddawna zwrócono uwagę na chleb świętojański, który zarasta wybrzeże morza Śródziemnego i wydaje owoce, zawierające 20—25 proc. sacharozy (cukru trzcinowego), to jest więcej niż burak i trzcina cukr. Nie można było jednak dotychczas zastosować tej cennej rośliny w przemyśle, gdyż nie znano sposobu wydobycia sacharozy z tkanki rośliny. — Obecnie prof. Oddo z uniwersytetu w Palermo zgłosił w Towarzystwie Chemji Przemysłowej swój wynalazek, który rozwiązuje dotychczasowe trudności. Jako rozpuszczalnika używa się w tym wypadku alkoholu etylowego bądź metylowego, analogicznie jak przy wydobywaniu tłuszczów i olejów roślinnych. Aparatura jest bardzo prosta, a cukier można po łatwem oczyszczeniu odrazu używać. Tego samego rozpuszczalnika można też używać przy fabrykacji cukru z buraka. Kto wie, czy wynalazek prof. Oddo nie spowoduje rewolucji w tej dziedzinie przemysłu chemicznego?

Radjo na usługach Misji.

Katolicka Agentura Misyjna „Fides“, dostarczająca wiadomości z czterystu okręgów misyjnych całego świata, zawarła umowę z włoską stacją nadawczą „Audizione Radiofoniche“, która rozpowszechnia jej sprawozdania.

Jak wiadomo, Ojcu św. o nic tak nie chodzi, jak o apostolską działalność misji i o rozpowszechnianie wiadomości misyjnych w prasie katolickiej.

Także obrazek z życia komunistów.

W mieście pewnem na Ukrainie stwierdzono krótko temu objaw niesłychanego zdziczenia. Z przytułku dla niemowląt, którego kierowniczką była niejakaś Judysewiczowa, znikały niemowlęta w zagadkowy sposób, aż to władze spowodowało do zarządzenia ściślejszych dochodzeń. I co się okazało? Oto chcąc się przed władzami pochwalić rzekomą zdrowotnością niemowląt oddanych pod jej opiekę, zezwierzęcona kierowniczka potajemnie dusiła niemowlęta i porzucała je świniom na pożarcie, skoro tylko które poczęło chorować. Miała więc w ten sposób w tem zakładzie istotnie tylko zdrowe dzieci! — Wątpić się godzi, czy spotka ją za to zasłużona kara, boć kruk krukowi oczu nie wykole.

Teatr Polski w Katowicach.

Wyzwolenie.

Dla uczczenia dziesięciolecia niepodległości Polski wystawia Teatr Polski w Katowicach w niedzielę, dnia 11 b. m. o godz. 7.30 wiecz. potężny dramat w 3 aktach St. Wyspiańskiego „Wyzwolenie“. W przedstawieniu weźmie udział cały zespół dramatyczny. Próby odbywają się pod reżyserją dyr. art. dramatu Wacława Nowakowskiego i reżysera Stanisława Skalskiego.

REPERTUAR.

Środa, dnia 7 bm. „Zygmunt August“.
Piątek, dnia 9 b. m. „Dalibor“.

Teatr Polski na prowincji.

Środa, dnia 7 bm. „Potęga reklamy“ w Rybniku.

—oOo—

Nieco o gwiazdach.

Jakiż majestat tajemnicy bije piękną letnią nocą od wyiskrzonego gwiazdami nieba, w jakiż dziwny nastrój popadamy, gdy na chwilę zapomnimy o codziennych troskach a poszybujemy myślą hen, hen w niebne szlaki... Ileż uroku ma dla nas drgające, złociste światło gwiazd i tak nieposkromioną budzi ciekawość i chęć poznania ich tajemnic. Nad rozwiązaniem zagadki wielkości, ruchu i konstelacji gwiazd biedzą się nie od wczoraj uczeni astronomowie, ale mimo, iż niejeden życie całe tym pracom poświęcił, wiemy o tajemniczych wędrowcach wszechświata bardzo niewiele.

Gwiazdy — to wielkie skupienia materji, często nawet lotnej, miljony razy zwykle większe, niż nasza ziemia i posiadają tak wysoką temperaturę, iż błyszczą własnem światłem. Nieuzbrojonem w szkła okiem można je dostrzec na niebie około 1500—2000 w pogodny, bezksiężycowy wieczór. A ponieważ antypodzi nasi naliczą ich na swej półkuli mniejwięcej tyleż, więc stąd wniosek, że na obu półkulach dojrzeć ich można do 4000 a przy bardzo ostrym wzroku do 6 000. Gwiazdy podzielone są na konstelacje i ułożone według 17 wielkości, a ogółem skatalogowali już uczeni 300 000 gwiazd stałych, fotograficznie zaś stwierdzono istnienie 105 miljonów tych ciał niebieskich, co jest zresztą zapewne drobną tylko cząstkę ich rzeczywistej ilości.

Gwiazd I wielkości, czyli największych jest nam znanych tylko 21, II — 57, III — 156 itd. aż wreszcie XVII wielk. — 25 000 000. Gwiazda I wielkości daje tyle światła ziemi, co świeca z odległości 1100 m., a więc dosyć niewiele. Wielkość gwiazd przekracza zgoła granice naszej wyobraźni. Oto słońce, którego promień jest 120 razy większy od promienia (odległość od bieguna do środka ziemi) ziemi, jest, rzec można odrobiną w porównaniu z tak gigantycznemi gwiazdami jak np. Autares, którego promień (R) wynosi ok. 57 000 000 kilometrów (R słońca — 700 000 km. a R ziemi 6500 km).

Odległości pomiędzy gwiazdami oblicza się zapomocą dwuch jednostek: 1. t. zw. „parsec" — 30 000 miljardów kilometrów (!) i 2. „rok światła", t. j. taka ilość kilometrów, jaką światło, biegnące z szybkością 300 000 klm. na sek., przebiegnie w ciągu roku czyli około 10 000 miljardów kilometrów!

I tak np. Syrjusz oddalony jest od ziemi o około 9 lat światła czyli o 90 000 miljardów kilometrów, a Gwiazda Polarna o 47 lat światła.

A teraz przypuśćmy, że np. na Syrjuszu żyją jakieś istoty tak genjalne, że zdołały zbudować tak doskonałe przyrządy optyczne, które pozwalają im oglądać ziemię, tak jak my oglądamy artystów na scenie. To wówczas, ponieważ światło z ziemi biegnie 9 lat do Syrjusza, ujrzeliby jego mieszkańcy dopiero wypędzenie Prusaków z Poznania! A są gwiazdy tak oddalone od ziemi, iż gdyby mieszkańcy ich mogli dojrzeć ziemię ujrzeliby dopiero marsz Napoleona na Moskwę!

Jakże bliskim wyda się nam księżyc, który jest od ziemi oddalony „zaledwie" o „sekundę światła", czyli 300 000 klm. (dokład. o 384 750 km.) i na który pociąg pospieszny zajechałby już po pół roku nieprzerwanej jazdy, pędząc po 80 km. na godzinę. (Inżynierowie mają wdzięczne zadanie ułożenia torów kolejowych na naszego satelitę!)

Takie, choć pobieżne tylko, zagłębienie się w te tajniki wszechświata, których zresztą cząstkę zaledwie znamy, nasuwa mimowolnie myśl: „Homo! pulvis es!" i przedstawia nam dosadniej niż cokolwiek innego wszechmoc i potęgę Boga, którego ręka dzierży stery dróg wszechświata.

Sprawy towarzystw.

Koło Z. O. K. Z. w Królewskiej Hucie zawiadamia swych członków, że zebranie miesięczne odbędzie się w piątek, dnia 9 listopada o godz. 8 wieczorem w auli gimnazjum żeńskiego przy ul. Rejtana. Osobne zaproszenia zostaną wysłane. Referat: „Dziesięciolecie niepodległości Polski".

Program radjowy.

Środa, 7 listopada 1928 r.

Katowice, fala 422: 15.45 Komunikaty Zrzeszeń Gospodarczych. — 16.00 Płyty gramofonowe. — 16.30 Program dla młodzieży. — 17.10 Odczyt: „Boje polskie w minionych stuleciach — Wiedeń". — 17.35 Wykład języka polskiego. — 18.00 Muzyka francuska. — 19.00 Rozmaitości. — 19.25 Pogadanka „Gospodyni śląska". — 19.56 Sygnał czasu. — 20.00 Skrzynka rolnicza. — 20.30 Koncert. — 22.00 Komunikaty. — 22.30 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1.111: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 15.45 Komunikat harcerski. — 16.00 Płyty gramofonowe. — 16.30 Program dla dzieci młodszych. — 17.10 Powstanie życia na ziemi. — 17.35 Skrzynka pocztowa. — 18.00 Muzyka francuska. — 19.00 Rozmaitości. — 19.30 Odczyt: „Nowogrodzkie po 10-ciu latach". — 19.56 Sygnał czasu. — 20.00 Skrzynka rolnicza. — 20.20 Aktualja. — 20.30 Koncert. — 22.05 Komunikaty PAT'a. — 22.30 Muzyka.

Kraków, fala 566: 11.56 Sygnał cazsu, hejnał. — 12.10 Płyty gramofonowe. — 16.30 Słuchowisko dla młodzieży. — 17.10 Odczyt: „Boje polskie minionych stuleci — Wiedeń". — 17.35 Odczyt: Wyprawa „Orbisu" na Bałkan. — 19.00 Koncert, następnie rozmaitości. — 19.30 Skrzynka pocztowa. — 20.00 Komunikat rolniczy. — 20.30 Koncert. — 22.00 Transmisja z Warszawy. — 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8: 13.00 Sygnał czasu, płyty gramofonowe. — 14.00 Giełda. — 14.15 Komunikaty PAT'a. — 17.30 Słuchowisko dla dzieci. — 18.00 Niespodzianki. — 19.00 Kronika radjowa. — 19.25 Odczyt: Z cyklu o dziennikarstwie. — 19.50 Pogadanka w języku francuskim. — 20.30 Koncert. — 22.20 Komunikaty PAT'a. — 22.40 Lekcja tańców. — 23.00 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322.6:

Gliwice, fala 250: 16.00 Program dla młodzieży. — 16.30 Koncert. — 18.30 Szkoła Bredowa. — 20.15 Kabaret pod Jerzym — wesoły Program.

Berlin, fala 488.9: 15.30 Odczyt: Kluby i związki a młodzież. — 16.00 Odczyt: Smukła linja a chory żołądek. — 16.30 Program dla młodzieży. — 19.00 Pionierzy techniki niemieckiej. — 19.30 Przegląd społeczno-polityczny. — 20.00 Program wieczorny. — 21.00 Kwartet smyczkowy. — 21.30 Dziennikarze przy mikrofonie, następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 217.2: 11.00 Poranek kwartetu Silvinga. — 16.00 Koncert. — 17.30 O zamkach czarodziejskich, olbrzymach i karłach. — 18.15 Odczyt: „Schubert — człowiek i artysta". — 19.00 Odczyt: Praca zawodowa dziewcząt. — 19.30 Lekcja włoskiego. — 20.10 „Der tapfere Cassian" — jednoaktówka Schnitzlera, następnie muzyka i nadawanie obrazów.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.